

Nie awangardowo literacko, ale wielce Szanowny Panie Redaktorze!

I znów mieliśmy bohatera tygodnia medialnych przytyków. Politycy jednej opcji potępiali, przeciwnej wychwalali, a tej przeciwnej do wszystkich rozumieli i byli raczej za. Za metropolitą. Wszyscy w rękawiczkach. W czym był problem? W zagładaniu do kielicha (nie tylko zagładaniu). Przecież to swój chłop, ale wypadło mieć za złe. Kiedyś doprowadził do dysfunkcji kończyn dolnych Ważnej Osoby. Jej wina! Osoba powinna znać możliwości zawodnika. Gdzie były służby wywiadu?